

Wiele wskazuje na to, iż Michael Bradley wywalczył sobie całkiem mocną pozycję w zespole Romy. W niedzielę, przeciwko Pescara, Amerykanin wybiegł na murawę po raz piąty z rzędu w pierwszym składzie i odrywał rolę rozgrywającego, mimo że pod ręką Zemana był już Tachtsidis. O swoim podopiecznym mówił w wywiadzie dla *gazzettagiallorossa.it*, Paolo Alberto Faccini.

Pozycja?

- Na tej pozycji grał wiele razy, również w innych miejscach, może nie w Romie, ale grał wiele razy w Chievo.

Był zaskoczony wyborem Zemana?

- Nie, nie był absolutnie zaskoczony.

Bradley jest zadowolony z wyborów trenera?

- Jest mocno zadowolony z występów. Michael jest zawsze do dyspozycji trenera i gra na środku czy na prawej stronie niczego u niego nie zmienia: czuje się dobrze na obydwu pozycjach.

Jest wciąż przekonany do wyboru podjętego latem?

- Tak, Michael wiedział dobrze, że będąc w wielkim zespole, będzie musiał konkurować z wielkimi graczami o miejsce w wyjściowym składzie.

Relacje z otoczeniem?

- Chłopak odnajduje się dobrze z trenerem i jest zadowolony z relacji jakie ma z klubem i z kibicami.

Ocena jego pierwszych miesięcy w zespole Giallorossich.

- Daję mu 6.5. Jestem przekonany, że wciąż będzie się rozwijał.

Autor: abruzzo